

OSTATNIA WIECZERZA

Ostatnia Wieczerza jest tak ważnym wydarzeniem w życiu Jezusa, że wspominają o niej wszyscy ewangelisti (Mt 26,17-35; Mk 14,12-25; Łk 22,7-38; J 13,1-17,26), oraz św. Paweł (1 Kor 11,23-27); i serca chrześcijańskie zawsze się ku niej zwracają, ponieważ tam Jezus ustanowił swój Najśw. Sakrament, otworzył głębię miłości swego Serca, zapowiadając ofiarę swego Ciała i Krwi za grzechy ludzkie. Współczesna egzegeza stawia sobie pytanie, jaka jest właściwa postać Ostatniej Wieczerzy: czy to jest uczta, czy ofiara? Która postać jest bardziej zasadnicza?

Aby znaleźć podstawy rozwiązania tego problemu, trzeba najpierw przypomnieć sobie, jaki był przebieg uczty paschalnej i w ogóle uczty uroczystej u Żydów, bo nie ulega wątpliwości, że Jezus do niej nawiązał¹.

Najpierw usuwano wszelki kwas z domów i przygotowywano chleb niekwaszony, który spożywano od 14 Nisan przez całą oktawę. Do pokarmów należało także mięso baranka jednorocznego, bez skazy, bez złamanych kości (Wj 12,5 n). Do tego dochodzi rodzaj salaty, składający się z 5 gramów gorzkich, niegotowanych ziół (Wj 12,8); naczynie z octem do zanurzania ziół; 4 kielichy wina, do którego domieszano nieco wody. Najstarsze świadectwo, że również Zbawiciel przed konsekracją wina domieszał nieco wody, znajduje się w Konstytucjach Apostolskich². Do tego dochodzi *charoszet* — rodzaj powidła, zrobionego z różnych gatunków owoców: daktyli, fig, mandarynek, korzeni. Dolewano doń wina, octu, cynamonu. Pokarm ten posiadał barwę cegły, i miał przypominać ciężką pracę Izraelistów w Egipcie. W ten sposób te pokarmy miały przypominać gorzką dolę Żydów w Egipcie, i zarazem budzić radość, że to się już skończyło. I tak baranek uzmysławiał, że Żydzi są jednolitym narodem i posiadają pełnię błogosławieństwa Bożego³.

Jaki obrzęd zachowywano przy uczcie paschalnej? Po ogólnym umyciu rąk mieszano i wypijano pierwszy kielich, nad którym gospodarz odmawiał mod-

¹ M. Meinertz: *Theologie des Neuen Testaments*. Bd. I. Bonn 1950 s. 128.

² *Apostol. Constit.* 8,12; PG 1,1104,58.

³ Th. Innitzer: *Leidens- und Verklärungsgeschichte Jesu Christi*. Bd. I. Wien 1948 s. 52.

litwę pochwalną. Wnoszono stół z pokarmami. Gospodarz brał do ręki okrągły (podobny do talerza), miękki płat chleba. W imieniu wszystkich odmawiał modlitwę pochwalną, na którą wszyscy odpowiadali: *amen*. Łamał chleb i rozdzielał między obecnych. Wnoszono drugi kielich, gospodarz opowiadał historię wyjścia Izraelitów z Egiptu; odmawiano dwa pierwsze psalmy Hallelu, tj. ps 112 (113), 113 (114); następnie wypijano drugi kielich. Znowu obmywano sobie ręce i jedzono baranka. Wypijano trzeci kielich, zwany kielichem błogosławieństwa (*beracha*), bo nad nim odmawiano modlitwę dziękczynną za wszystkie dobrodziejstwa Boże. Nie jest rzeczą pewną, czy za czasów Pana Jezusa przy uczcie paschalnej wypijano czwarty kielich. Trzeba zaznaczyć, że gospodarz pił ze swojego kielicha, a obecni goście pili z własnych kielichów⁴.

Jest prawie pewnym, że Jezus obrał porządek żydowskiej uczy paschalnej jako ramy swojej Ostatniej Wieczerzy. Najpierw chrześcijanie przejęli żydowski wyraz „łamanie chleba”, aby nim oznaczyć obydwie eucharystyczne czynności Chrystusa. Chrystus bowiem nawiązał do żydowskiego łamania chleba. Św. Łukasz (22,20) i św. Paweł (1 Kor 11,25) zaznaczają, że Jezus dopiero po wieczerzy (*meta to deipnesai*) wypowiedział słowa konsekracyjne nad kielichem. Stąd egzegeza wnioskuje, że Jezus słowa konsekracyjne nad chlebem wypowiedział na początku uczy, przy końcu zaś uczy słowa konsekracyjne nad kielichem, czyli wypowiedział je w tym miejscu, gdzie Żydzi i Grecy w czasach hellenistycznych wypijali wino. Przy końcu bowiem uczy urządzali ogólny napitek, który nazywano *symposion*. Zatem przy Ostatniej Wieczerzy konsekracja chleba poprzedzała ucztę. Konsekracja wina następowała po uczcie, czyli ucztą przedzielała czynności eucharystyczne, które nie utożsamiały się z tą ucztą.

Jaka więc jest postać Eucharystii? Aby na to odpowiedzieć, trzeba najpierw stwierdzić, że czynności eucharystyczne Chrystusa na Ostatniej Wieczerzy były składową częścią uczy. Nie były to jakieś gesty przypadkowe, dodatkowe, ale integralne części uczy. Odpowiadały obrzędowi uczy paschalnej żydowskiej. Były częścią uczy pożegnalnej, jaką była Ostatnia Wieczerza. I na tej uczcie pożegnalnej Jezus zostawia swoje dary pożegnalne, tj. swoje Ciało i Krew. Kończy dawną ucztę paschalną, w jej miejsce wprowadza swoją ucztę, swoją Eucharystię. Użycza swoich darów najwyższych, darów eucharystycznych. I tak dzisiaj się mówi, że czynności eucharystyczne Chrystusa należą do eschatologicznych znaków spełnienia. Co znaczy to określenie? Chrystus w życiu swoim wykonywał różne czynności symboliczne. Ale czy te czynności Chrystusa należy po prostu utożsamiać z czynnościami symbolicznymi, jakie niejednokrotnie wykonywali prorocy (np. Ez 4,1-17; 5,1-17; Jer 19,1-15)? Takie utożsamienie jest nie do przyjęcia. Chrystus bowiem jako eschatologiczny dawca zbawienia swoimi czynnościami, gestami nie tylko oznaczał, ale już realizował to co oznaczał, tzn. przynosił dobra zbawcze, zapowiedziane przez proroków. Jeżeli tak Chrystus czynił w swoim życiu, to z góry można przypuszczać, że na Ostatniej Wieczerzy, na tej uczcie pożegnalnej te Chrystusowe eschatologiczne znaki spełnienia dojdą do kresu, kulminują. Tu Chrystus w obliczu swej śmierci wykonuje czynności, wypowiada słowa, które przynoszą największy dar eschatologiczny, Jego Ciało i Krew, Jego nowe przymierze, owoce Jego zbawczej, przebiegalnej śmierci. Mówi św. Paweł: „Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb, albo pijecie kielich, śmierć

⁴ H. Schürmann: Jesu Abendmahlshandlung als Zeichen für die Welt. Leipzig 1970 s. 18.

Pańską głosicie, aż przyjdzie" (1 Kor 11,26). Śmierć Jezusa jako sąd Boży nad światem przynosiła koniec historii i zarazem zaczynała nową historię, w której świat otwiera się na eschatologiczne dobra Boże, wysłuchane przez Chrystusa, na zbawienie Boże, przyniesione przez Jego krzyżową śmierć.

Ostatnia Wieczerza jako uczta pożegnalna⁵ stoi w rzędzie tych posiłków, które Jezus miał ze swymi uczniami za swego życia. Te posiłki stanowiły naturalne nasycenie człowieka, a tej funkcji nie chciały spełniać dary eucharystyczne. I gdy Jezus każe powtarzać te czynności, to nie ma na myśli tego zwyczajnego posiłku, ale Eucharystię.

I tak dochodzimy do dalszego stwierdzenia: postaci eucharystyczne mimo swej łączności z ostatnią ucztą Chrystusa posiadają swą własną odrębność i własne znaczenie. Już sam Pan Jezus zmienił w dużej mierze obrzęd żydowskiej uczty paschalnej. Nie trzymał się zwyczajnych żydowskich formularzy modlitewnych. Rozdzielając swe dary dodał charakterystyczne swe słowa, polecał pić uczniom ze swego jednego kielicha. To wszystko wyodrębnia czynności eucharystyczne od reszty uczty. Słowa towarzyszące stanowią niezwykłą treść, która obydwie czynności eucharystyczne przyporządkowuje sobie i zespala w jedną całość. I właśnie do tych wyodrębnionych i zespolonych postaci eucharystycznych odnosi się pytanie, jaka jest ich zasadnicza postać.

To wyodrębnienie i złączenie postaci eucharystycznych widzimy już w czasach apostołskich.

Pierwotna, wspólna uczta chrześcijańska nie była powtórzeniem Ostatniej Wieczerzy Chrystusa, lecz dalszym ciągiem wspólnych posiłków Jezusa z uczniami. Do tej uczty dołączono Eucharystię w ten sposób, że postaci eucharystyczne nie obramowały uczty, lecz do niej dochodziły. Według Dz (2,42.46; 6,1) większa część życia gminy chrześcijańskiej rozgrywała się przy wieczornych wspólnych posiłkach. Słowa: „Trwali oni w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie" (Dz 2,42) raczej odzwierciedlają porządek wspólnej uczty. Wynikałoby z nich, że po wspólnym posiłku następowały nauczanie apostołów, Eucharystia i modlitwa. Zresztą w opisie synoptyków, w wypowiedziach św. Pawła (1 Kor 10,16.21; 11,26-29) i św. Jana (6,53 n.). Ciało i Krew Chrystusa są tak ściśle ze sobą zestawione, że tu trzeba domyślać się praktyki liturgicznej, która od samego początku te dwie czynności eucharystyczne uważała za jedność. Do wspólnych uczt dołączano Eucharystię, co powodowało święteczny charakter uczty. Początkowo tak było codziennie, później raczej tylko w „dzień Pański", tj. w niedzielę. Coraz bardziej uświadamiano sobie odrębność, samodzielność Eucharystii.

W czasach poapostołskich Eucharystia coraz bardziej oddziela się od wspólnej uczty. Bowiem łączność Eucharystii z ucztą mogła powodować nadużycia, jak wynika z listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 11,22-25). Sprawowano Eucharystię coraz częściej rano, jak już wynika ze znanego listu Pliniusza do Trajana (10,96). W czasach św. Justyna (Ap. I,67)⁶ to oddzielenie już jest w coraz szerszych kręgach Kościoła. Eucharystia przenosi się na rano i łączy się z głoszeniem słowa.

Czy tę oddzieloną Eucharystię uważano za ucztę? Św. Justyn w swej *Apoloii*, mówiąc o Eucharystii, wymienia wszystkie elementy, które tworzą ucztę: chleb i wino jako pokarm (Apol. I, 65,3; 67,5; 66,1), posilanie się (65,5; 67,5; 66,1), rozdział darów (67,6), modlitwa przy stole (65,3; 67,5), wspólnotę besiad-

⁵ Tamże, s. 85—100.

⁶ Św. Justyn: *Apoloia*. Dialog z Żydem Tryfonem. Tłum. Ks. A. Lisiecki. T. IV. Poznań 1926 s. 77—167.

ników (65,1; 67,3), służący (65,3,5; 67,5), przełożony braci (65,2; 67,5). Jednakże zaznacza Justyn, że Eucharystia nie jest zwyczajną ucztą, zwykłym pokarmem (66,2), jest Ciałem i Krwią Jezusa. Są tu długie modlitwy, przy których należy stać (*Dialog z Tryfonem* 41,3)⁷.

W ten sposób Eucharystia weszła w życie chrześcijańskie jako zarazem uczta i ofiera. J. de Baciocchi⁸ w swym dziele o Eucharystii streszcza naukę Ojców Kościoła w następującym zdaniu: „od samego początku i coraz jaśniej w ciągu wieków Kościół uczy, że Eucharystia jest ofiarą Chrystusa prawdziwą i mistyczną, w której chleb i wino stają się prawdziwym Ciałem i Krwią Pana, i w której komunikujący otrzymują środek na grzechy, znak jedności i pokarm życia wiecznego”.

DAS ABENDMAHL

ZUSAMMENFASSUNG

Der Verfasser stellt die Frage, ob das Jesus-Abendmahl nur ein Mahl oder auch ein Opfer sei, und kommt zu dem Resultat, dass Jesus sein Abendmahl im Rahmen eines jüdischen Pascha-Mahles gefeiert hat. Erst in der Apostolischen Zeit sei die Eucharistie ein Opfer-Mahl geworden.

⁷ J. de Baciocchi: *L'Eucharistie*. Tournai 1964 s. 44.